

CO TARGA



Krystyna Janda potwierdza, że widziała Jana Kulczyka na swoim spektaklu w Poznaniu

FOT. Karelina Sikorska/AG

KULCZYKIEM

Co takiego jest w „Namiętności” Jandy, że Kulczyk wołał oszukać komisję śledczą, niż opuścić premierę sztuki w teatrze?

KRZYSZTOF OLSZEWSKI

Najbogatszy Polak miał w sobotę stanąć przed komisją śledczą – wraz ze Zbigniewem Siemiątkowskim i Andrzejem Barcikowskim.

Posłowie chcieli ustalić niejasne szczegóły spotkania Kulczyka z rosyjskim szpiegiem Władimirem Ałganowem w Wiedniu. Jednak do konfrontacji nie doszło, bo biznesmen napisał komisji, że do końca lutego przebywa poza krajem. Media ostatnio jednak ujawniły, że 14 stycznia zamiast cotygodniowego przedstawienia w Sejmie wybrał spektakl w poznańskim teatrze. Jak gdyby nigdy nic poszedł na sztukę Krystyny Jandy „Namiętność”. Recenzje teatralne mówią, że to „sztuka

o banalnej zdradzie małżeńskiej, która niszczy dotkniętych nią ludzi i wyzwala zło. Widz w ślad za bohaterami zadaje pytanie: należy zrezygnować z uczuć? Czy zrezygnować ze wszystkiego, z godności, a nawet z szacunku dla samego siebie?”. O problemach małżeńskich Kulczyków na razie nie słychać. Być może więc do wizyty w teatrze mogła Kulczyka skłonić zachęta samej Jandy: – Nie wiem, czy każdy złoży przysięgę wierności, ale wiem, że każdy z was zdradzi, będzie zdradzony lub otrze się o zdradę – rekomendowała aktorka. Członkowie komisji śledczej też poczuli się zdradzeni

i zapowiadają zemstę – Kulczyk totalnie zlekceważył komisję i trzeba nałożyć karę grzywny, następnie zastosować karę aresztu, a potem doprowadzić przed komisję – grzmi Zbigniew Wassermann z PiS-u. Jednak doktor Kulczyk niezbyt przejął się groźbami. Reprezentująca go agencja Profil stwierdziła, że nie mógł się stawić na przesłuchaniu, ale nigdy też „nie deklarował, że w tym okresie w ogóle nie pojawi się w Polsce”. Na razie wątek teatralny Orlengate zbada prokurator. Kolejne przesłuchanie biznesmena przed komisją wyznaczono na 15 lutego. Jak sprawdziliśmy, tego dnia poznański teatr wystawi „Wesele” według Janusza Wiśniewskiego. „Świt nie następuje, nie będzie przebudzenia dla tych, którzy uporczywie bronią swych ciemnych snów”. – prorokują recenzenci. Co wybierze Jan Kulczyk? Dowiemy się wkrótce. ◀

ILE JEST WARTO SŁOWO?

▶ Już drugi weekend z rzędu Kulczyk spędził w Poznaniu, choć zapewniał komisję śledczą, że przez dwa tygodnie będzie poza Polską. Tydzień temu był w teatrze, a wczoraj widziano go w kościele.

FOT. MZ/AG